

## UCHWAŁA

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa W. S.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Remontowemu "R."

sp. z o.o. w likwidacji w G.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 18 czerwca 2015 r.

zagadnień prawnych

przedstawionych przez Sąd Apelacyjny

postanowieniem z dnia 6 marca 2015 r.,

"1. Czy roszczenie o wypłatę dywidendy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jest roszczeniem okresowym, do którego ma zastosowanie art. 118 k.c.?"

2. Czy postępowanie likwidacyjne spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi przeszkodę dla uwzględnienia przez Sąd roszczenia wspólnika o wypłatę dywidendy powstałego w wyniku uchwały zgromadzenia wspólników podjętej przed otwarciem likwidacji?"

podjął uchwałę:

**1. Roszczenie wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o wypłatę dywidendy nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe.**

**2. W okresie likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, do czasu spłaty jej zobowiązań, nie jest dopuszczalne dokonywanie wypłat dywidendy, także wtedy, gdy uchwała o podziale zysku została podjęta przed otwarciem likwidacji (art. 275 § 2 k.s.h.).**

## UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawne powstały na tle sprawy wszczętej przeciwko pozwanej Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji o zapłatę powodowi 176 000 złotych wraz z odsetkami z tytułu dywidendy za lata 2005-2008, uchwalonej przez Zgromadzenie Wspólników pozwanej, ale powodowi niewypłaconej. Wyrokiem z dnia 6 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty postępowania. Przyczyną oddalenia powództwa był uwzględniony przez Sąd zarzut przedawnienia roszczenia, które nastąpiło po upływie trzech lat z uwagi na związek roszczenia z działalnością gospodarczą powoda oraz uznanie roszczenia o dywidendę za domaganie się świadczenia okresowego. Sąd przyjął początek biegu terminu przedawnienia na dzień, w którym powód mógł się domagać wypłaty dywidendy, a nie dzień wezwania pozwanego do jej zapłaty; tak więc roszczenie zgłoszone w pozwie wniesionym dnia 28 marca 2013 r. nastąpiło po upływie terminu przedawnienia. Ponadto, według Sądu na przeszkodzie wypłaty dywidendy w rozpoznawanej sprawie stanął zakaz wyrażony w art. 275 § 2 k.s.h., według którego po otwarciu likwidacji spółki z o.o. nie można wypłacać wspólnikom zysków ani dokonywać podziału majątku, zanim nie zostaną spłacone wszystkie zobowiązania spółki. Nie nastąpiła zatem przerwa biegu przedawnienia roszczenia na podstawie art. 123 § 1 pkt 2 k.c.

W toku rozpoznawania apelacji powoda, który zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie w wyroku prawa materialnego, tj. art. 118, art. 123 § 1 pkt 2 k.c., art. 275 § 2 k.s.h. i art. 5 k.c., a także wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty, Sąd Apelacyjny rozważał charakter prawny roszczenia wspólnika o dywidendę, w sytuacji, gdy świadczenie należne powodowi co do zasady nie było kwestionowane, nie było też sporu o ustalenia faktyczne. Różna natomiast była ocena charakteru roszczenia o zapłatę dywidendy, które strona pozwana uważała tak, jak ocenił to również Sąd pierwszej instancji, tj. za świadczenie wynikające z działalności gospodarczej i okresowe, a powód miał w tych kwestiach odmienne zdanie. Według Sądu Apelacyjnego, na gruncie kodeksu spółek handlowych, który nie określa samodzielnie terminu przedawnienia

roszczenia o wypłatę dywidendy, lecz odsyła poprzez art. 2 k.s.h. do przepisów o przedawnieniu w kodeksie cywilnym występują w doktrynie rozbieżne poglądy, mające swój początek jeszcze na tle podobnej regulacji prawnej w kodeksie handlowym. Ze względu na to, że za każdym z głoszonych stanowisk stoją poważne argumenty, Sąd Apelacyjny uznał za potrzebne zwrócić się do Sądu Najwyższego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. o rozstrzygnięcie sformułowanego w postanowieniu istotnego zagadnienia prawnego.

Podobnie się sprawa przedstawia z drugim zagadnieniem przedłożonym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. W tym wypadku, według Sądu Apelacyjnego również występują, mające za sobą silne argumenty, przeciwstawne poglądy w doktrynie odnośnie do zakresu zastosowania zakazu wyrażonego w art. 275 § 2 k.s.h. w kwestii wypłaty wspólnikowi dywidendy uchwalonej przed otwarciem likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale żądanej przez niego już w stanie likwidacji tej spółki. Sformułowane więc zostało na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. drugie zagadnienie prawne o treści przytoczonej na wstępie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. W pierwszej kolejności wymagało zbadania, czy przedstawione do rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny zagadnienia prawne spełniają przesłanki określone w art. 390 § 1 k.c. Zagadnienia te odnoszą się do kwestii wypłaty części zysku wspólnikowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w postaci dywidendy (art. 191 k.s.h.). Ujęte one zostały w postaci dwóch pytań, w swej materii niezależnych od siebie. Jedno odnosi się do przedawnienia roszczenia o wypłatę zaległej dywidendy, drugie do zakazu tej wypłaty, jeśli spółka z o.o. jest w stanie likwidacji, a pozostały do spłaty inne jej długi. Oba pytania nawiązują bezpośrednio do istoty sprawy rozpoznawanej przez Sąd Apelacyjny. W swoim uzasadnieniu Sąd ten wskazał na znaczne trudności interpretacyjne dotyczące przedawnienia roszczenia o dywidendę, a to ze względu na niejasności i różnice zdań w doktrynie co do określenia charakteru prawnego roszczenia o wypłatę dywidendy. Są też istotne różnice w wypowiedziach doktryny odnośnie do rozumienia zakazu wypłaty zawartego w art. 275 § 2 k.s.h. Zaprezentował jednocześnie własne argumenty, bardziej skłaniające do poglądu o niewiązaniu roszczenia powoda ani z jego działalnością gospodarczą, ani z okresowym charakterem świadczenia dywidendy.

Również ustawowy zakaz wypłaty dywidendy w okresie likwidacji spółki zdaje się, zdaniem Sądu Apelacyjnego obejmować roszczenie powoda w rozpoznawanej sprawie. Jednakże mimo rozbieżnych stanowisk w obu przedstawionych kwestiach prawnych ani jedna, ani druga z nich nie była dotychczas analizowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Należy zatem uznać za zasadne ich przedstawienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

II. Przechodząc do pierwszego zagadnienia na uwagę zasługuje, że na gruncie art. 191 kodeksu handlowego z 1934 r. dominował pogląd, który wypłatę dywidendy uchwaloną przez zgromadzenie wspólników spółki kapitałowej łączył z roszczeniami okresowymi, przedawniającymi się według kodeksu zobowiązań po pięciu latach. Do poglądu tego na tle kodeksu spółek handlowych początkowo nawiązywali niektórzy autorzy, aprobujący okresowy charakter roszczenia o wypłatę dywidendy i trzyletni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. Zdając sobie jednak sprawę z tego, że uchwalenie dywidendy może nie następować w każdym roku, zwolennicy tego poglądu mówią obecnie o nieregularności dywidendy i wynikającym z tego nie-klasycznym albo warunkowym świadczeniu okresowym, które z natury nie musi być periodiczne, wystarczy uzależnienie jego rozmiaru od upływu czasu, podobnie jak czynszu najmu lub odsetek za opóźnienie. Na poparcie swojej tezy, w sposób nieprzekonujący powołują się na niektóre stwierdzenia odnoszące się do odsetek za opóźnienie, zawarte w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2005 r., III CZP 42/04 (OSNC 2005, nr 9, poz. 149).

W doktrynie przeważa jednak odmienny punkt widzenia. U jego podłoża leży przekonanie, że roszczenie wspólnika o wypłatę dywidendy powstaje w danym roku i jest zależne od tego, czy podjęta zostanie odpowiednia uchwała o podziale zysku za poprzedni rok obrotowy. Roszczenie to nie powtarza się zatem w regularnych odstępach czasu, co decydowałoby o jego okresowej naturze, tylko jest świadczeniem jednorazowym. Podlega więc ogólnemu dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.), czemu nie sprzeciwia się ani istota świadczenia pieniężnego, jakim jest wypłata dywidendy, ani podnoszona czasem natura spółki kapitałowej, z którą kwestia przedawnienia roszczenia o wypłatę jest

konfrontowana. Przeciwnie, powołując się na niektóre obce porządki prawne wskazuje się na ich gruncie na możliwy, znacznie dłuższy termin przedawnienia roszczenia o dywidendę, zwłaszcza na trzydziestoletni termin przewidziany przez prawo niemieckie.

Obok natury prawnej roszczenia o wypłatę dywidendy, termin przedawnienia tego roszczenia jest w doktrynie uzależniany od jego związania z prowadzeniem działalności gospodarczej przez spółkę. Znalazło to także wyraz w wyroku Sądu pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie, w którym powiązane zostało roszczenie o wypłatę dywidendy z działalnością gospodarczą powoda. Wprawdzie kwestia ta pozostaje poza wąsko wyrażonym zakresem zagadnienia przedstawionego Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 k.p.c., jednak dla zupełności wyводу zwiazanego z terminem przedawnienia roszczeń o wypłatę dywidendy należy się do niej krótko odnieść, tym bardziej, że w tym wypadku także przedawnienie jest trzyletnie (art. 118 k.c.), a w uzasadnieniu postanowienia Sąd Apelacyjny używa również tego argumentu. Odnośnie do spółki akcyjnej, w jednym z komentarzy do k.s.h. omawiane roszczenie zostało uznane jako związane z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej, a prawo akcjonariusza za wynikające z jego uprawnień korporacyjnych, przez realizację których oddziałuje on na spółkę. To miałyby powodować trzyletni termin przedawnienia roszczenia o wypłatę dywidendy, jako jednego ze świadczeń związanych z działalnością gospodarczą spółki.

Prezentowany pogląd należy uznać za wadliwy. Po pierwsze, wierzycielem z tytułu dywidendy jest tylko wspólnik i spółka jako osoba prawna ma w tym udział dzięki wypracowaniu zysku, który uchwałą wspólników został przeznaczony w określonej części na wypłatę im dywidendy. Po drugie, przyjmuje się powszechnie stanowisko o działalności gospodarczej spółki kapitałowej i jej statusie przedsiębiorcy, ale nie o działalności gospodarczej samego wspólnika przez to, że uczestniczy w spółce (por. zwłaszcza uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 66 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06, nie publ.). Po trzecie, spółka kapitałowa może nie prowadzić działalności gospodarczej i nie być w ogóle przedsiębiorcą, gdyż może zostać związana w każdym celu prawnie dozwolonym;

wtedy z założenia nie będzie mieć zysku do podziału między wspólników. Tak więc, za trzyletnim przedawnieniem roszczenia wspólnika o wypłatę dywidendy z pewnością nie przemawia prowadzenie przez niego działalności gospodarczej utożsamianej z uczestnictwem w spółce (zob. także uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 69).

Za trzyletnim terminem przedawnienia roszczenia o wypłatę dywidendy nie przemawia również jej charakter prawny. Ma ona swoje źródło w uprawnieniach korporacyjnych i majątkowych wspólnika, jakie składają się na jego prawo podmiotowe i wynikają dla niego z objętych udziałów w spółce. Udziały w tym rozumieniu stanowią wiązkę (ogół) praw wynikających ze stosunku prawnego spółki i członkostwa w niej wspólnika, odzwierciedlając w konsekwencji wielkość pokrytej wkładami wspólnika części kapitału zakładowego. Im ta wielkość jest większa, tym proporcjonalnie większa jest, co do zasady wiązka uprawnień przyznanych wspólnikowi. Jest to szczególnie widoczne w uprawnieniach majątkowych, do których należy prawo do zysku, a w następstwie prawo do dywidendy. Ograniczając się do prawa do zysku, jako wynikającego z udziału mającego postać prawa podmiotowego, pominąć można w tej analizie obowiązki wspólnika, włączone w stosunek jego członkostwa w spółce, będącego pojęciem nadrzędnym wobec udziałów i obejmującego w swej treści ogół praw i obowiązków przynależnych wspólnikowi w związku z przystąpieniem do spółki. Mimo podobieństwa stosunku członkowskiego w korporacji, jaką stanowi więź między wspólnikami, to z samego członkostwa w spółce nie da się wywieść wierzytelności wspólnika o zapłatę wobec spółki. Zdaniem doktryny, które należy podzielić, nawet uprawnienie do zysku, a więc czysto majątkowe prawo wspólnika, wynikające z prawa podmiotowego (prawa udziałowego) nie może być sprowadzone do charakterystycznych dla stosunków obligacyjnych relacji wierzyciela i dłużnika. Ma to przyczynę w abstrakcyjnym charakterze tego uprawnienia, jako przysługującego wspólnikowi według unormowań kodeksu spółek handlowych i zawartej umowy spółki (statutu w spółce akcyjnej), ale stającego się wierzytelnością dopiero w razie spełnienia określonych przesłanek, dla których punktem wyjścia jest stwierdzenie osiągnięcia zysku przez spółkę w roku obrotowym.

Dywidenda jako możliwa kwota do podziału między wspólników powstaje zatem w razie wykazania najpierw zysku w bilansie rocznym spółki. Określa się to mianem elementu obiektywnego, którego następstwem może być powzięcie uchwały wspólników o przeznaczeniu określonej części zysku do podziału i dokonaniu tego podziału między wspólników, stosownie do wielkości udziałów i ich rodzaju, co jest już elementem subiektywnym, zależnym od woli wspólników (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 522/08, nie publ. oraz z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03, OSNC 2004, nr 12, poz. 204). Dopiero skonkretyzowanie uprawnienia pod względem jego treści i podmiotu uprawnionego stwarza roszczenie wspólnika o wypłatę dywidendy, a więc możliwość domagania się przez niego od spółki wypłaty określonego świadczenia pieniężnego. Nie jest to więc roszczenie o dywidendę, lecz o jej wypłatę, toteż staje się ona wierzytelnością, będącą wyrazem realizacji ogólnego prawa do zysku. Jak się nieraz wskazuje w doktrynie i orzecznictwie, roszczenie o wypłatę dywidendy ma wprawdzie swoje pierwotne źródło w udziałach w spółce, ale na etapie jego realizacji już się od udziałów odrywa i staje wierzytelnością, która może być przedmiotem obrotu, a więc przelewu, potrącenia i zastawu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2000 r., V CKN 1370, nie publ.).

Z powyższego widać, że samo przewidzenie dywidendy jako uprawnienia majątkowego wspólnika, wynikającego z ustawy i z umowy spółki nie tworzy dla niego jeszcze żadnej wierzytelności, ma zatem postać określaną mianem warunkowej. Dopiero ziszczenie się tego swoistego warunku prawnego, czyli zrealizowanie obu wskazanych elementów (obiektywnego i subiektywnego) powoduje powstanie roszczenia o wypłatę dywidendy. Roszczenie to nie ma więc ani charakteru stałego, ani systematycznie powtarzającego się, może bowiem przez wiele lat od utworzenia spółki nie powstać w ogóle ze względu na jej sytuację finansową, zobrazowaną w bilansie, a nawet może nigdy nie powstać, jeśli spółka nie osiągnie zysku, albo zysk ten będzie przeznaczony wolą wspólników na inne cele, a nie do podziału pomiędzy nich. Zanim nie zostanie powzięta odpowiednia uchwała zgromadzenia wspólników, nie mają oni żadnych roszczeń o wypłatę. Uchwała precyzuje także krąg podmiotów uprawnionych do uzyskania wypłaty według dnia dywidendy (art. 193 § 1 i 2 k.s.h.) i wskazuje na jej wysokość, która



za dany rok obrotowy może być inna niż za poprzednie lata, w których była przyznana, ze względu na możliwą różną kwotę zysku do podziału i inne grono uprawnionych wspólników. Do momentu podjęcia uchwały wspólników dywidenda jest świadczeniem potencjalnym, a roszczenie (będące prawem podmiotowym bezpośrednim) stanowi dopiero wierzytelność do spółki o wypłatę konkretnej kwoty na rzecz konkretnego wspólnika.

Opowiedzieć się więc należy za samodzielnym, autonomicznym i jednorazowym świadczeniem należnym wspólnikowi od spółki z tytułu przyznania mu dywidendy. Nie jest to świadczenie z kręgu powtarzających się świadczeń, mających postać okresowych, ze względu na stałą w określonym przedziale czasu wysokość i wynikających ze skonkretyzowanego podmiotowo i treściowo prawa podmiotowego, jak np. czynsz z umowy najmu lokalu. Nie można w szczególności przyjąć, aby prawo do dywidendy pozostawało w funkcjonalnym związku z zyskiem wypłacanym w tej postaci w poprzednich latach, skoro jest oczywiste, że powstanie roszczenia o wypłatę należnej kwoty dywidendy zależy od spełnienia określonych ustawowo przesłanek i ma charakter zindywidualizowany w każdym roku, którego dotyczy. Nie są zatem spełnione podstawowe warunki prawne, które świadczyłyby o okresowym charakterze roszczenia o wypłatę dywidendy (por. podobnie odnośnie do przesłanek świadczeń okresowych w uzasadnieniu powołanej uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 42/04). W szczególności roszczenie o wypłatę dywidendy nie jest z natury swojej powtarzalne, a więc wymagające spełnienia na rzecz wierzyciela w stałych, określonych odstępach czasu. Także wysokość świadczenia nie jest zależna od upływu czasu, gdyż ani nie wiadomo przed upływem roku obrotowego, czy będzie i jak duży zysk wypracowany przez spółkę, ani jaką część będzie można ze względu na inne zobowiązania spółki przeznaczyć do podziału między wspólników. Decydujące jest, czy podział skutkujący roszczeniem o wypłatę dywidendy spółka przewidzi poprzez odpowiednią uchwałę wspólników, zwłaszcza mających większość udziałów, uwzględniając ograniczenia co do kwoty przeznaczonej do podziału, przewidziane w art. 192 k.s.h. Wskazane argumenty razem wzięte prowadzą do wniosku, że od strony konstrukcji prawnej roszczenie wspólnika o wypłatę dywidendy stanowi samodzielną, jednorazową wierzytelność

przysługującą mu wobec spółki za konkretny rok obrotowy. Wyraża ona obowiązek spółki wypłaty na rzecz wspólnika kwoty pieniężnej w wysokości określonej uchwałą wspólników o podziale zysku (art. 231 § 2 pkt 2 k.s.h.). Z tych względów do roszczenia wspólnika o wypłatę dywidendy znajduje zastosowanie ogólny, dziesięcioletni termin przedawnienia (art. 118 k.c. w związku z art. 2 k.s.h.).

III. Odnosząc się do drugiego zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu wskazać należy, że Sąd Apelacyjny odwołał się do dwóch możliwości interpretacyjnych w przedmiocie dopuszczalności wypłaty wspólnikom dywidendy w okresie likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Pierwsza zakłada, że zakaz wypłaty zysku na rzecz wspólników, o którym mowa w art. 275 § 2 k.s.h. dotyczy wszelkich wypłat, w tym również tych, które mają być dokonane na podstawie uchwał zgromadzenia wspólników, podjętych przed otwarciem likwidacji; wypłata taka jest możliwa dopiero po spłaceniu wszystkich wierzycieli spółki. Według drugiego stanowiska, zakaz wypłaty zysku nie obejmuje sytuacji, gdy zysk został podzielony uchwałą podjętą przez zgromadzenie wspólników przed otwarciem likwidacji spółki z o.o. Jest to podyktowane tym, że wspólnicy są również w takim wypadku wierzycielami spółki, więc i ich obejmuje *ratio legis* zakazu wypłat, jakim jest ochrona wierzycieli spółki. Powołany przepis odnosi się zatem do wypłat wynikających z uchwał podjętych dopiero po otwarciu likwidacji.

Poglądy doktryny są podzielone. Część autorów opowiada się za pierwszym stanowiskiem, uważając że w okresie likwidacji spółki zysk z mocy prawa powiększa aktywa spółki. Jeżeli więc miałby on zostać wypłacony wspólnikom, to niezależnie od tego, kiedy została w tej sprawie podjęta uchwała zgromadzenia wspólników i jakich lat obrotowych by ona dotyczyła, doszłoby do zmniejszenia majątku spółki. Postuluje się więc przyjęcie sytuacji „zawieszenia” wszelkich wypłat z zysku do czasu, kiedy będzie możliwe przeprowadzenie podziału majątku spółki pomiędzy wspólników, a więc już po zaspokojeniu wszystkich wierzycieli. Druga grupa autorów akcentuje wprawdzie, że art. 275 § 2 k.s.h. obejmuje nie tylko zysk osiągnięty przez spółkę po otwarciu jej likwidacji, ale także wcześniejszy, gdy wspólnicy nie nabrali jeszcze do niego prawa, niemniej jeśli został on już na podstawie odpowiednich uchwał przekazany na rzecz wspólników

przed otwarciem likwidacji, to zakaz zawarty w powołanym przepisie nie ma zastosowania. Za argument ma w tym wypadku posłużyć i to, że wyrazem niekonsekwencji ustawodawcy byłoby różnicowanie na tle art. 275 k.s.h. pozycji wspólników, którzy nabyli prawo do wypłaty dywidendy przed otwarciem likwidacji oraz pozostałych wierzycieli spółki, przy jednoczesnym zrównaniu obu rodzajów wierzytelności w postępowaniu upadłościowym.

Uzasadnienie zwolenników drugiego stanowiska nie jest przekonujące. W pierwszej kolejności wskazać należy, że w art. 275 § 2 k.s.h. jest użyty ogólny zwrot zakazujący dokonywania wspólnikom wypłat z majątku spółki w okresie jej likwidacji. Oznacza to, że zakazem są objęte w okresie pozostawania spółki w stanie likwidacji wszelkie czynności prowadzące do wyzbycia się składników majątku spółki na rzecz wspólników. Bezwzględny charakter przepisu dotyczy wszelkich wypłat, bez względu na to, kiedy powstał tytuł prawny wspólnika do dokonania wypłaty na jego rzecz. Powołany przepis w żaden sposób nie dokonuje zróżnicowania w zakresie stosowania zakazu z punktu widzenia daty powstania tytułu do dokonania wypłaty z majątku spółki na rzecz wspólnika, to znaczy przed, czy po otwarciu likwidacji. Rzecz ma się zatem całkiem odmiennie, niż o tym zróżnicowaniu wierzycieli wspominają, mimo zakazu zwolennicy wypłaty wspólnikom dywidendy po jej uchwaleniu przed okresem likwidacji.

Za całkowitym zakazem wypłat z zysku wspólnikom, bez względu na czas podjęcia uchwały zgromadzenia wspólników w tym względzie, przemawia cel zakazu wyrażonego w art. 275 § 2 k.s.h. Jest nim ochrona wierzycieli spółki w okresie likwidacji przed jej niewypłacalnością. Zakaz służy więc zachowaniu majątku spółki w jak największym rozmiarze, aby jak najszerzej zaspokoić jej wierzycieli. Gdyby dokonać wypłat wspólnikom wskutek uchwał przyznających im dywidendę w latach poprzedzających likwidację, a nie wypłaconych, to staliby się oni uprzywilejowani wobec innych wierzycieli przez skorzystanie z uprawnień wynikających z praw udziałowych.

Widać wyraźnie, że przez wprowadzenie art. 275 § 2 k.s.h. ustawodawca chciał zapobiec temu, aby wspólnicy w odróżnieniu od innych wierzycieli, mając możliwości bezpośredniego (np. podejmując uchwałę o podziale zysku) i pośredniego (np. przez obowiązek przestrzegania przez likwidatorów uchwał

wspólników w stosunkach wewnętrznych) kształtowania swoich praw majątkowych wynikających z członkostwa w spółce, uzyskali jeszcze przywilej wypłaty im samym uchwalonego przez nich podziału zysku, w czasie gdy spółka znalazła się w likwidacji. Jak podkreśla się słusznie w piśmiennictwie, zakaz wynikający z art. 275 § 2 k.s.h. nie prowadzi do pozbawienia wspólników przyznanych im praw majątkowych, lecz przesuwa ich rzeczywiste uzyskanie do czasu, kiedy będzie możliwe przeprowadzenie podziału pozostałego majątku spółki na rzecz wspólników, po zaspokojeniu innych wierzycieli. Zgodzić się należy z tym, że wspólnicy nie są takimi samymi wierzycielami spółki, jak ci wierzyciele, których uprawnienia wynikają ze stosunków prawnych zawiązanych ze spółką, popadłą w stan likwidacji. Wspólników zatem, bez względu na czas powstania roszczenia o wypłatę dywidendy musi dotyczyć zakaz przewidziany przez art. 275 § 2 k.s.h.

Z tych względów została podjęta uchwała jak na wstępie.